

Wianeczki ‘wianki z ziół i kwiatów święcone w oktawę Bożego Ciała’

Wianeczki z bożego drzewka sie robiło, ze wszystkich ziół sie robi, jakie so. Z takich sie robi, z czerwony koniczyny, z biały, leszczyna to jest drzewo Matki Boskiej, to już musi być wianeczek, kopytnik, rozchodnik, robi sie ze wszystkiego. No, bo to jest drzewo Matki Boskiej i nawet jak jest burza, pioruny bijo, jak sie schowa człowiek pod leszczynie, to nie zabije, to kiedyś moja babcia, ojca matka mówiła, że mówi jakby cie dzieś zastało, ale byś nie mogła do domu dojść czy do kogoś innego, to tylko szukaj leszczyny, mimo tego że zmokniesz, ale strzelić, nie strzeli. I mówi ja już tyle lat przeżyłam i nie słyszałam, że jak sie ktoś schował pod leszczynie, żeby był zabity. [...]. Wianeczki to robiło sie i tak sie robi, boże drzewko musi być, rozchodnik, koniczynka i biała i czerwona, no troche kwiatków i z piwonii, żeby tak ładnie przyozdobić. Ale tak co najważniejsze, rozchodnik, boże drzewko. Jak o krowa nieraz zapalenie wymienia to sie kadziło, to sie rozchodziło ból krowie na wymieniu, troche sie weźmie wianeczków, nakruszy sie, żaru troszka i sie nakurzyło. No, i w ogóle po porodzie krowa, po wycieleniu daje sie wianeczki, żeby nie łapała żadnych bólów. Na żar z pieca sie sypało te wianeczki, czy o nieraz ksiądz jak święcił krede i kadzidło. [...]. Nawet dawniej jak kobiety miały rodzić to podkładali pod głowe wianeczki, bo to ten zapach, ten aromat, to miało przynosić ukojenie. A jak krowa sie ocielila, to sypało sie wianeczki na pójło, brało sie wode i wianeczki sie kruszyło i to, to miało, takie miało być. Jak sie krowa ocieli, to Kryśka dawała krowie ocielonej wianeczki. Wianeczki to i krowy pili, i konie pili. Na wzmocnienie organizmu. Wianeczki to so potrzebne jak sie krowa ocieli, daje sie wianeczki do pójła. Można wianeczki zmywać sie twarz, jak coś tam, jakies wypryski so, to sie zaparza wianeczki. A pod domem sie wisza, żeby nie strzelił piorun, jak chmura idzie. Wianeczki sie wieszka i te gałzki, te brzózki (Huta, powiat chełmski – tekst z archiwum kierownika grantu, zapisany w roku 2008).

Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom X. *Obrzędowość i obyczajowość ludowa*, Lublin 2022.

Regionalne dziedzictwo językowe Lubelszczyzny o charakterze etnicznym: Słownik gwar Lubelszczyzny (tomy VI-XII) z dokumentacją leksykograficzną, kartograficzną, ikonograficzną i dźwiękową.

Projekt realizowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki na podstawie decyzji nr 0125/NPRH7/H11/86/2018 – w latach 2018-2023.

Kierownik projektu: prof. dr hab. Halina Pelc